

PAWEŁ KRAS (Lublin)

## „Jak chwycić lisy w Pańskiej winnicy”?

Treści antyheretyckie w kazaniach św. Bernarda z Clairvaux  
i Hélinanda z Froidmont

W lipcu 1145 r. Bernard z Clairvaux przybył na teren Langwedocji, aby podjąć walkę z heretykami, których działalność budziła coraz większy niepokój papieża i miejscowych biskupów. Była to dla Bernarda, ale także dla całego zakonu cysterskiego, pierwsza udokumentowana okazja do bezpośredniej konfrontacji ze zorganizowanymi grupami heterodoksji religijnej, które kontestowały nauczanie Kościoła rzymskiego. Jak wiadomo, św. Bernard był jednym z czołowych orędowników gruntownej przebudowy łacińskiego chrześcijaństwa w toku przemian XII stulecia, których rewolucyjny charakter sprawił, że często określa się je mianem „renesansu”<sup>1</sup> lub „reformacji”<sup>2</sup>. Problem herezji, i to w skali tak masowej, jak miało to miejsce w Langwedocji, był jednym z wielu zadań, które opat Clairvaux łączył z odnową Kościoła. W dyskusji wokół sposobów reformy kwestia ortodoksji i heterodoksji zajmowała miejsce centralne. Dla umacniającego swój prestiż i władzę papieżstwa walka z herezją stała się ważnym narzędziem, które służyło do narzucania własnych koncepcji i dyscyplinowania lokalnych wspólnot. Sformułowana za pontyfikatu Grzegorza VII nowa definicja odstępstwa religijnego łączyła herezję z nieposłuszeństwem wobec Stolicy Apostolskiej. Zgodnie z nią papież jako wikariusz Chrystusa i następca św. Piotra miał określać granice ortodoksji i decydować, co jest niezgodne z nauczaniem Kościoła. Połączenie magisterium wiary z urzędem biskupa Rzymu miało daleko idące konsekwencje dla budowy fundamentów papieskiego monarchizmu. Wiek XII stanowił okres przełomowy w procesie umacniania supremacji papieskiej i narzucania doktryny, która uczyniła z papieża najwyższy autorytet religijny i moralny<sup>3</sup>.

Bernard z Clairvaux miał duży wpływ na kierunek przemian chrześcijaństwa łacińskiego o okresie reformacji XII w., a podejmowane przezeń działania służyły

---

<sup>1</sup> Na przełomowy charakter zmian zachodzących w społeczeństwie europejskim w XII w. po raz pierwszy zwrócił uwagę brytyjski historyk Ch. H. Haskins, *The Renaissance of the Twelfth Century*, Cambridge 1927.

<sup>2</sup> G. Constable, *The Reformation of the Twelfth Century*, Cambridge 1996, s. 2-5.

<sup>3</sup> M. Macarrone, *Vicarius Christi. Storia del titolo papale*, Roma 1952, s. 86-106; K. Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, tłum. E. Marszałek, J. Zakrzewski, Kraków 2004, s. 123-138; A. Paravicini Bagliani, *Supremacja papieska (1198-1274)*, w: *Historia chrześcijaństwa. Historia – religia – polityka*, t. V, Warszawa 2001, s. 483-510.

przede wszystkim umacnianiu hierarchicznej struktury Kościoła, w której papieństwo zajmowało miejsce centralne. Jego poglądy oddziaływały także na ewolucję stosunku Kościoła do heretyków i przyczyniły się do powstania mechanizmu represji, który uzasadniał stosowanie przemocy wobec dysydentów. Heretycy, obok saracenów i pogan, zaczęli być powszechnie postrzegani jako jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla społeczeństwa chrześcijańskiego, któremu w drodze do Królestwa Bożego przewodzą papież i biskupi, a materialnym mieczem wspierają cesarz i królowie<sup>4</sup>. W formowaniu tak pojmowanej *societatis Christianae* szczególna rola przypadła cystersom, „duchowemu rycerstwu”, którzy nie tylko modlitwą i umartwieniami, ale także działalnością duszpasterską poza klasztorem, wspomagali papieża i duchowieństwo świeckie w procesie przebudowy społeczności chrześcijańskiej<sup>5</sup>.

We wstępie do studium o cystersach, herezji i krucjacie amerykańska badaczka Beverly Mayne Kienzle postawiła szereg ważnych pytań dotyczących zaangażowania cystersów w walkę z herezją w drugiej połowie XII i w pierwszych dekadach XIII w. Sformułowała zarazem kwestionariusz badawczy, którego celem było udzielenie odpowiedzi na kluczowe pytanie, dlaczego zakon kontemplacyjny, który głosił ideę powrotu do zasad *vitae evangelicae*, tak mocno włączył się w zmagania z heretykami; dlaczego cystersi tak intensywnie zaangażowali się w różnorodne działania duszpasterskie i militarne, pełniąc funkcję kaznodziejów polemizujących z odstępcami, a także papieskich legatów stojących na czele armii krzyżowców<sup>6</sup>. Praca B. M. Kienzle stanowi punkt wyjścia w badaniach nad antyheretycką działalnością cystersów. Wychodząc od jej analiz, zamierzam ukazać, w jaki sposób cystersi postrzegali herezję i jak konstruowali wizerunek przeciwnika, z którym przyszło się im zmagać. Równie istotnym celem będzie analiza poglądów cystersów na temat metod walki z herezją i udziału w niej zakonu. Podstawowym źródłem do badania tak określonej problematyki są kazania św. Bernarda z Clairvaux i Hélinanda z Froidmont. Wybór tych dwóch postaci nie jest przypadkowy, gdyż misja antyheretycka św. Bernarda w Langwedocji otwiera okres zaangażowania cystersów w walkę z herezją, a działalność kaznodziejska Hélinanda ją zamyka. Dzięki temu powstałe w odstępie ponad 80 lat kazania obu autorów stanowią pierwszorzędne źródło do badania ewolucji poglądów cystersów na temat ich roli w służbie Kościołowi.

O przygotowaniach do misji kaznodziejskiej św. Bernarda w Langwedocji i jej przebiegu informują jego dwa listy. Pierwszy z nich, oznaczony przed wydawcą jego dzieł numerem 241, adresowany do hrabiego Ildefonsa z St. Gilles i Tuluzy, posłany został przed podjęciem misji, zapewne pod koniec 1144 lub na początku

<sup>4</sup> Szerzej proces ten omawia R. I. Moore, *The Formation of a Persecuted Society. Power and Deviance in Western Europe 950-1250*, Oxford 1987.

<sup>5</sup> P. Kras, *Ad abolendam diversarum haeresium privatum. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006, s. 139-143.

<sup>6</sup> B. M. Kienzle, *Cistercians, Heresy and Crusade in Occitania, 1145-1229. Preaching in the Lord's Vineyard*, Woodbridge-Rochester 2001, s. 2-3: „How did a contemplative order involve itself so intensely in public preaching against heresy? How did the Cistercians become embroiled in a situation that led some even onto the battlefield at the head of armies? – To what extent did the Cistercians contribute to the propaganda that fuelled such barbarism? How did they actually perceive their roles and responsibilities when faced with heresy? What did they actually preach? Did they commit or order acts of violence?”.

1145 r. Bernard zapowiadał w nim planowany przyjazd i opisywał cele swoich działań<sup>7</sup>. Drugi list, oznaczony numerem 242, został skierowany do mieszkańców Tuluzy i powstał pod koniec 1145 r., krótko po zakończeniu jego misji. Opat z Clairvaux oceniał w nim rezultaty swojego nauczania i zapowiadał swój rychły powrót, o ile umożliwi mu to stan zdrowia. Jak wynika z tego listu, wysoko oceniał efekty swoich kazań, które poważnie osłabiły siłę herezji na południu Francji<sup>8</sup>. Jak trafnie zauważyła B. M. Kienzle, oba listy zawierają niewiele informacji na temat samej działalności kaznodziejskiej św. Bernarda. Stanowią natomiast ważne źródło wiedzy o sposobie postrzegania przez ich autora herezji i roli kaznodziei w walce z jej zwolennikami. Można uznać, że w znakomity sposób uzupełniają one zachowane kazania św. Bernarda przeciwko heretykom, operując jędrnym językiem polemiki antyheretyckiej i posługując się bogatą symboliką biblijną<sup>9</sup>.

Więcej szczegółów o przebiegu misji kaznodziejskiej Bernarda z Clairvaux w Langwedocji przynoszą kroniki Wilhelma z Puylaurens<sup>10</sup> i Konrada z Eberbachu<sup>11</sup> oraz żywot św. Bernarda (*Vita prima*) pióra Gotfryda z Chartres<sup>12</sup>. Pozwalają one stosunkowo dokładnie zrekonstruować chronologię i organizację jego pobytu w Langwedocji. Wiadomo, że 2 VII 1145 r. św. Bernard przebywał w Bordeaux, skąd przez Bergerac, Sarlat, Cahors, Saint Paul-Cap-de-Joux i Albi udał się do Tuluzy, gdzie dotarł 31 lipca. Każde ze wspomnianych wyżej źródeł poświęca dużo miejsca opisowi działalności antyheretyckiej opata Clairvaux<sup>13</sup>. W jednej z najstarszych kronik dominikańskich, która wyszła pod koniec lat dwudziestych XIII w. spod pióra Wilhelma z Puylaurens, znajduje się opis ciekawego epizodu, jaki miał miejsce podczas tej misji. Dominikański autor poświęcił we wstępnej części swojego dzieła odrębny rozdział pobytowi św. Bernarda w Verfeil, niewielkiej miejscowości położonej w środkowych Pirenejach, na północny wschód od Tuluzy. Verfeil był w tym czasie jednym z najsilniejszych bastionów zwolenników Henryka z Lozanny, prawdopodobnie renegata z zakonu benedyktyńskiego i charyzmatycznego, wędrownego kaznodziei, który w latach trzydziestych XII w. pozyskał dla swoich antykle rykalnych poglądów licznych zwolenników na tych terenach<sup>14</sup>. Jak opisuje Wilhelm

<sup>7</sup> Sancti Bernardi Opera omnia, wyd. J. Leclercq, H.-M. Rochais, C.H. Talbot, t. VIII, Roma 1977, s. 125-126.

<sup>8</sup> Tamże, s. 127-128.

<sup>9</sup> B. M. K i e n z l e, Cisterciens, s. 93-97 (zwł. s. 93: „These letters do not say much about Bernard’s preaching, but they set a persuasive and emotive tone and establish a complex pattern of biblical imagery and language that continues that continues throughout the texts we examine”).

<sup>10</sup> Cronica magistri Guillelmi de Podio Laurenti, wyd. J. Duvernoy, Paris 1976 (Sources d’histoire médiévale), s. 26-27.

<sup>11</sup> Exordium magnum Cisterciense sive narratio de initio Cisterciensis ordinis, wyd. A. Lecoy de la Marche, Paris 1877, s. 110-111.

<sup>12</sup> Sancti Bernardi abbatiss Clarae-Vallensis Vita et res gestae, w: Patrologiae Latinae cursus completus, wyd. J.-D. Migne, t. 185, Paryż 1860, kol. 313-314, 410-416 (list Gotfryda z Auxerre), 427-428 (fragment z Exordium magnum).

<sup>13</sup> G. B o u n o u r e, Le dernier voyage de saint Bernard en Aquitaine, Bulletin de la Societé Historique et Archéologique du Périgard 115, 1988, s. 129-135; B. M. K i e n z l e, Cisterciens, s. 90-93; zob. P. K r a s, Ad abolendam, s. 94-96.

<sup>14</sup> Najbardziej wszechstronna analiza działalności i poglądów Henryka z Lozanny wyszła spod pióra włoskiego badacza R. M a n s e l l e g o, Il monaco Enrico e la sua eresia, Bulletino

z Puylaurens, św. Bernard, zgodnie z przyjętym zwyczajem, przystąpił do głoszenia kazania w kościele parafialnym, piętnując herezję i jej zwolenników. Zniechęceni treścią kazania mieszkańcy Verfeil zaczęli gremialnie wychodzić z kościoła. Najpierw kościół opuścili możni (*maiores*), a za ich przykładem poszli także pozostali mieszkańcy. Niezrażony tym swoistym bojkotem św. Bernard podążył za nimi, kontynuując głoszenie kazania na ulicach miasta. Chcąc zagłuszyć jego słowa, mieszkańcy zaczęli stukać kołatkami w drzwi domów, zmuszając w końcu cysterskiego kaznodzieję do przerwania kazania. Jak wynika z relacji Wilhelma, podjęta przez Bernarda próba skłonienia mieszkańców Verfeil do porzucenia herezji zakończyła się niepowodzeniem. Opuszczając niegościnne miasto, cysterski kaznodzieja wyklął jego mieszkańców i symbolicznie strząsnął kurz z sandałów<sup>15</sup>.

Przytoczony opis rzuca światło na działalność antyheretycką św. Bernarda z Clairvaux w Langwedocji i pozwala lepiej zrozumieć okoliczności, w których zakon cysterski, idąc za przykładem jednego ze swoich ojców duchowych, zaangażował się w walkę z herezją<sup>16</sup>. Można co prawda zastanawiać się na wiarygodnością przekazu dominikańskiego kronikarza, który pisząc o niepowodzeniach św. Bernarda, a także innych cystersów, w walce z herezją, przygotowywał grunt pod późniejszą, entuzjastyczną narrację o sukcesach św. Dominika i założonego przezeń zakonu w zmaganiach z heretykami. Nie zmienia to jednak zasadniczo wiedzy o trudnościach, na jakie natrafił opat z Clairvaux podczas swojej podróży po terenach, na których zwolennicy herezji cieszyli się dużą popularnością. Nie może także podważyć determinacji, z jaką św. Bernard prowadził walkę z heretykami za pomocą głoszonych kazań. Wilhelm z Puylaurens nie pisze w swojej relacji o okolicznościach, które skłoniły Bernarda z Clairvaux i innych cystersów do podjęcia misji antyheretyckiej w Langwedocji. Inne współczesne tym wydarzeniom źródła, które wyszły z Kurii Rzymskiej, a także spod pióra samych cystersów, wskazują, że przyczyną zaangażowania mnichów w walkę z herezją były zaniebdania biskupów i miejscowego duchowieństwa. We wspomnianym liście do hrabiego Ildefonsa z St. Gilles i Tuluzy opat Clairvaux zwracał uwagę na żałosny stan Kościoła na południu Francji, gdzie mocno rozpowszechniła

---

dell'Istituto Storico Italiano per il Medio Evo e Archivio Muratoriano 5, 1953, s. 1-63; t e n z e, Studi sulle eresie del secolo XII, Roma 1953 (Istituto Storico Italiano per il Medio Evo, Studi Storici 5), s. 101-117; zob. też M. L a m b e r t, Średniowieczne herezje od reformy gregoriańskiej po reformację, tłum. W. J. Popowski, Gdańska-Warszawa 2002, s. 75-79; P. K r a s, Ad abolendam, s. 77-81.

<sup>15</sup> Cronica magistri Guillelmi, s. 26-27: *Egrotantem ergo terram tanta infidelitatis discrasia, vir religious Bernardus Claravallensis abbas vita et litteratura conspicuus, zelo fidei accensus aliquando visitavit. Et ad castrum Viridisfolii, quod eo tempore vernabat militari multitudine et vulgari, duxit accutus accedendum, intendens ut, si forte posset ibi extinguere hereticam pravitatem, que locum ipsum infecerat, facilius contra eam in locis aliis prevaleret. Cumque cepisset in ecclesia sermonem proponere contra eos, qui maiores erant ibi, ecclesiam exierunt, quos et populus est sequutus. Quos vir beatus sequens in platea cepit proponere verbum Dei. Illi autem per domos undique latuerunt, eo tamen plebecule circumstanti nichilominus predicante. Sed eis perstrepentibus et fores percutientibus, ut nec plebs posset percipere vocem eius, et alligantibus verbum Dei, excusso pedum pulvere in testimonium illis ut eos esse pulverem et reversuros in pulverem declararet, exivit ab eis, et ipsum castrum respiciens, maledixit deicens „Viridefolium, desiccet te Deus”.*

<sup>16</sup> B. M. K i e n z l e, Cisterciens, s. 98-100.

się herezja. Odmalowując w czarnych barwach efekty działalności „drapieżnych wilków w owczej skórze”, wskazywał na puste kościoły, brak kapłanów i licznych chrześcijan żyjących bez Chrystusa, pozbawionych sakramentów i umierających w grzechu<sup>17</sup>. Pół wieku później papież Innocenty III, piętnując zaniedbania duchowieństwa, w równie dramatycznych słowach opisywał sytuację w Langwedocji, gdzie „więcej jest manichejczyków niż chrześcijan, więcej zwolenników Szymona Maga niż Szymona Piotra”. Wywodzący się spośród miejscowego możnowładztwa arcybiskupi i biskupi bardziej interesowali się intrygami politycznymi i uciechami zmysłowymi niż głoszeniem Słowa Bożego i utrzymaniem dyscypliny wśród duchowieństwa<sup>18</sup>.

W tych okolicznościach zaangażowanie w walkę z herezją prężnie rozwijającego się zakonu cystersów, zdyscyplinowanych, w pełni oddanych Kościołowi mnichów, okazało się starannie przemyślanym posunięciem Stolicy Apostolskiej. Misja św. Bernarda z Clairvaux w Langwedocji miała charakter pionierski, torując drogę innym cystersom, którzy w służbie Kościołowi włączyli się do działań antyheretyckich. W pierwszej połowie XII w. do obrony Kościoła przed herezją stanęli benedyktyni i cystersi, którzy na szeroką skalę zaangażowali się w akcję kaznodziejską przeciwko różnym grupom heterodoksji religijnej<sup>19</sup>. Ich działania wyznaczyły kaznodziejstwu nowe zadania, czyniąc z kazania jedno z podstawowych narzędzi walki duchowej z herezją i jej zwolennikami<sup>20</sup>.

Misja kaznodziejska św. Bernarda w Langwedocji otworzyła ważny okres w dziejach cystersów, który został zamknięty działalnością Hélinanda z Froidmont (ok. 1160 – ok. 1237). Życie zakonne związał Hélinand z cysterskim opactwem Froidmont, położonym w diecezji Beauvais, gdzie w 1190 r. złożył śluby. Wcześniej był przez pewien czas minstrelem na dworze króla Francji Filipa II Augusta. Nagła zmiana trybu życia i złożenie ślubów zakonnych miały nastąpić pod wpływem kazań dwóch cysterskich kaznodziejów, Fulka z Neuilly i Eustachego z Flay. Po swojej konwersji Hélinand zaangażował się w akcję cystersów przeciwko katarom w Langwedocji, choć szczegóły tej działalności nie są znane<sup>21</sup>. Spuścizna pisarska Hélinanda jest obszerna

<sup>17</sup> Sancti Bernardi Opera, t. VIII, s. 125: *Quanta audivimus et cognovimus mala, quae in ecclesiis Dei fecit et facit quotidie Henricus haereticus? Versatur in terra sub vestimentis ovium lupus rapax; sed ad Domini designationem, a fructibus eius cognoscimus illum. Basilicae sine plebibus, plebes sine sacerdotibus, sacerdotes sine debita reverentia sunt, et sine Christo denique Christiani. Ecclesiae synagogae reputantur, sanctuarium Dei sanctum esse negatur, sacramenta non sacra censentur, dies festo frustrantur solemnibus. Moriuntur homines in peccatis suis, rapiuntur passim animae ad tribunal terrificum, heu! nec paenitentia reconciliati, nec sancta communione muniti.*

<sup>18</sup> M. S o r i a, Des évêques malmenés. Innocent III et les violences anti-épiscopales en Languedoc, w: Innocenzo III – Urbs et Orbis, Roma 2003 (Nuovi studi storici 55 = Miscellanea della Società Romana di storia patria 44), s. 1008-1030; P. K r a s, Ad abolendam, s. 139-140.

<sup>19</sup> C. M u e s s i g, What is Medieval Monastic Preaching? An Introduction, w: Medieval Monastic Preaching, Leiden-Boston-Köln 1998, s. 5-16.

<sup>20</sup> Zob. m.in. G. C o n s t a b l e, The Reformation, s. 209-256.

<sup>21</sup> Y. D o s s a t, Les premiers maîtres à l'Université de Toulouse: Jean de Garlande, Hélinand, w: Les universités du Languedoc au XIII<sup>e</sup> siècle, Cahiers de Fanjeaux 5, 1970, s. 179-203; Dictionnaire des auteurs cisterciens, red. E. Brouette, A. Dimier, E. Manning, t. IV, Rochefort 1977, kol. 343-345; krótki biogram Hélinanda zawiera też Archive de littérature du Moyen Âges, dostępne na: [http://www.arlima.net/eh/helinand\\_de\\_froidmont.html](http://www.arlima.net/eh/helinand_de_froidmont.html).

i różnorodna. Składają się na nią jego główne dzieło *Chronicon*, obejmujące dzieje powszechne od stworzenia świata do zajęcia Konstantynopola przez krzyżowców IV krucjaty, a także poematy i kazania *de tempore*. Do poznania jego poglądów na temat walki z herezją najważniejsze są kazania, których w sumie zachowało się 68<sup>22</sup>. Tylko 30 z nich zostało dotąd opublikowanych, z czego 28 w ramach *Patrologia Latina*<sup>23</sup>. Dwa kolejne zostały udostępnione w odrębnych edycjach opracowanych przez B. M. Kienzle<sup>24</sup>. W przeciwieństwie do wspomnianej kroniki, kazania Hélinanda nie wzbudzały przez długi czas większego zainteresowania badaczy. Dopiero studia amerykańskiej badaczki zwróciły uwagę na ich znaczenie dla studiów nad średniowiecznym kaznodziejstwem i udziałem cystersów w walce z herezją<sup>25</sup>.

Dojrzałe życie Hélinanda przypadło na czas krwawych zmagania z katarami w Langwedocji. Jego kazania świadczą, że żywo interesował się poglądami i organizacją ruchu katarskiego. W przeciwieństwie do Bernarda z Clairvaux i innych pisarzy cysterskich, jego wiedza na temat doktryny religijnej katarów była bogata i na ogół poprawna. Choć nic nie wiadomo o jego działaniach antyheretyckich przed 1229 r., musiał być osobą mocno zaangażowaną w walkę z katarami. Pośrednio dowodzi tego jego udział w obradach synodu w Tuluzie jesienią 1229 r., na którym ogłoszono ważne statuty antyheretyckie, formułujące zasady prowadzenia przez biskupów akcji inkwizycyjnej na południu Francji<sup>26</sup>. Prawdopodobnie w uznaniu jego zasług i doświadczenia powierzono mu wygłoszenie dwóch kazań na rozpoczęcie i zamknięcie obrad synodu tuluskiego (w *Patrologia Latina* oznaczone numerami 28 i 26). Hélinandowi przypadł także zaszczyt wygłoszenia kazania inauguracyjnego działalności nowo powstałego uniwersytetu w Tuluzie, którego głównym zadaniem było kształcenie dobrze przygotowanych duszpasterzy<sup>27</sup>. Fakt ten stanowił zapowiedź zasadniczej zmiany form walki z herezją, jaka nastąpiła po zakończeniu krucjaty

<sup>22</sup> J. B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1130-1350*, Münster 1969, s. 617-622.

<sup>23</sup> Helinandi Frigidi Montis monachii Sermones, w: *Patrologiae Latinae cursus completus*, wyd. J.-P. Migne, t. 212, Parisiis 1833, kol. 481-720.

<sup>24</sup> B. M. Kienzle, *Mary Speaks against Heresy: An Unedited Sermon of Hélinand for the Purification*, Paris, B.N. ms. lat. 14591, *Sacris erudiri* 32, 1991, s. 300-308; t a ż, *Cistercian Preaching against the Cathars: Helinand's Unedited Sermon for Rogation*, B.N. MS. Lat. 14591, *Cîteaux. Commentarii Cistercienses* 3-4, 1988, s. 297-313.

<sup>25</sup> M.in. B. M. Kienzle, *The Sermon as Goad and Nail: Preaching in Helinad of Froidmont*, *Studies in Medieval Cistercian History* 10, 1985, s. 228-240; t a ż, *Hélinand de Froidmont et la predication cistrecienne dan le midi, 1145-1229*, *Cahiers de Fanjeaux* 32, 1997, s. 37-67; t a ż, *Cistercians*, s. 182-199.

<sup>26</sup> Przebieg synodu przedstawia Wilhelm z Puylaurens, *Chronica*, s. 134-142. Statuty synodalne opublikowali J.-D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. 23, Venetiis 1779, kol. 191-205, oraz K.-V. Selge, *Texte zur Inquisition*, Güttersloh 1967 (*Texte zur Kirchen- und Theologiegeschichte* 4), s. 30-36. Analizę statutów przeprowadził L. Kolmer, *Ad capiendas vulpes. Die Ketzerbekämpfung in Südfrankreich in der ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts und die Ausbildung des Inquisitionsverfahrens*, Bonn 1982, s. 65-82; zob. też P. Kras, *Ad abolendam*, s. 152-154.

<sup>27</sup> B. M. Kienzle, *Cistercians*, s. 187-188; t a ż, *Deed and Word: Hélinand's Toulouse Sermon, I*, *Studies in Medieval Cistercian History* 11, 1987, s. 267-276; t a ż, *Erudition at God's Service, Hélinand's Toulouse Sermons, II*, tamże, s. 277-290.

albigieńskiej. W jej rezultacie miejsce cystersów zajęli przedstawiciele nowo powstałych zakonów mendykanckich, w tym zwłaszcza dominikanie<sup>28</sup>. W latach trzydziestych XIII w. zaczęli oni obejmować funkcje papieskich inkwizytorów, których zadanie polegało na wspieraniu biskupów w zwalczaniu heretyków. Hélinand z Froidmont mógł obserwować proces powstawania systemu inkwizycyjnego, mając bezpośredni wpływ na kształcenie pierwszej generacji kapłanów na uniwersytecie w Tuluzie<sup>29</sup>.

W swoich studiach nad kaznodziejstwem cysterskim Beverly Mayne Kienzle wykazała znamiennej ewolucję poglądów cystersów na temat walki z herezją i ich zaangażowania w działania antyheretyckie. Prowadzone przez nią badania dowodzą, że uzasadniając stosowanie przemocy wobec odstępców, posługiwano się tym samym zespołem biblijnych *auctoritatum*, które pojawiły się w polemicznych pismach św. Ireneusza z Lyonu, Tertuliana, św. Ambrożego, św. Hieronima oraz św. Augustyna<sup>30</sup>. Sięgano w nich po przypowieści o siewcy i ziarnie (Mt 13, 1-9), pszenicy i kąkolu zasianym na Pańskim polu (Mt 13, 24-30), lisach pustoszących Pańską winnicę (PnP 2,15) czy też wilkach w owczej skórze (Mt 7,18). W istocie zasób tych *auctoritates* był dość ograniczony. W literaturze antyheretyckiej intensywnie je eksploatowano, propagując negatywny wizerunek heretyków i powołując do życia odstrasżający obraz zła<sup>31</sup>.

Kluczowe pytanie, które pojawia się w kazaniach Bernarda z Clairvaux i Hélinanda z Froidmont, brzmi: Co zrobić (lub precyzyjniej: co zrobić ma Kościół) wobec zła, które przybiera postać herezji, zła, które można zidentyfikować i opisać w zrozumiałym dla każdego języku? Począwszy od św. Bernarda z Clairvaux, cysterscy kaznodzieje starali się udzielić odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, a swoje refleksje kierowali do różnych grup. W coraz bardziej zróżnicowanym społeczeństwie inne zadania miał bowiem pleban czy biskup, a inne król, książę, bailif lub burmistrz, inne wreszcie zwykli wierni. Własne obowiązki mieli też cystersi. Wśród argumentów, którymi posłużył się św. Bernard, aby zachęcić swoich zakonnych współbraci do walki z herezją, znalazło się wezwanie oblubieńca z Pieśni nad Pieśniami do łapania lisów pustoszących Pańską winnicę: „Schwytajcie nam lisy, małe lisy, co pustoszą winnicę, bo w kwieciu są winnice nasze” (PnP 2, 15). W dwóch kazaniach sięgnął po wers PnP 2,15 w celu uzasadnienia walki z herezją. Posługując się metaforą

<sup>28</sup> B. M. K i e n z l e, *Cisterciens*, s. 209-212.

<sup>29</sup> P. B o n n a s s i e, G. P a d a l i, *La capitulation de Rajmund VII et la fondation de l'université de Toulouse*, Toulouse 1979; C. E. S m i t h, *The University of Toulouse in the Middle Ages*, Milwaukee 1958, s. 37-38.

<sup>30</sup> Obszerne studium tej tematyki na podstawie tekstów Ojców Apostolskich zawiera praca A. l e B o u l l u e c, *La notion d'hérésie dans la littérature grecque II<sup>e</sup>-III<sup>e</sup> siècles*, t. I-II, Paris 1985; por. J. B. R u s s e l l, *The Devil, Perceptions of Evil from Antiquity to Primitive Christianity*, Ithaca-London 1977; P. K r a s, *Ad abolendam*, s. 48-55.

<sup>31</sup> Szerzej zob. H. G r u n d m a n n, „Oporet et hereses esse”: *Das Problem der Ketzerei im Spiegel der mittelalterlichen Biblexegese*, *Archiv für Kulturgeschichte* 45, 1963, s. 129-164; G. G. M e r l o, „Membra diaboli”, *demoni ed eretici medievali*, *Nuova Rivista Storica* 72, 1988, z. 5-6, s. 583-598; A. P a t s c h o v s k y, *Der Ketzler als Teufeldiener*, w: *Papstum, Kirche und Recht im Mittelalter. Festschrift H. Fuhrmann zum 65. Geburtstag*, Tübingen 1991, s. 317-334; R. I. M o o r e, *Heresy as Disease*, w: *The Concept of Heresy in the Later Middle Ages*, Leuven 1983, s. 1-11.

utożsamiającą heretyków z lisami w Pańskiej winnicy, św. Bernard nie był całkowicie oryginalny. W polemicznym piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim ten biblijny topos był często przywoływany i eksploatowany, aby wykazać konieczność walki ze złem: grzechem, pogaństwem, schizmą czy herezją. Można znaleźć go w pismach św. Ireneusza z Lyonu, Orygenes, św. Ambrożego czy św. Augustyna. W egzegezie tego fragmentu Pieśni nad Pieśniami podkreślano obowiązki duchownych, którzy głoszą słowo Boże, a zarazem muszą bronić ortodoksyjnej nauki Kościoła przed błędami heretyków. Do nich odnoszono biblijne wezwanie, aby chwycić heretyckie lisy, które zagrażają winnicy Kościoła. W kazaniach Bernarda z Clairvaux i innych kaznodziejów cysterskich obowiązek chwytania lisów pustoszącymi Pańską winnicę stał się jednym z motywów przewodnich, służąc ukazaniu przewrotności heretyków, a zarazem mobilizując duchowieństwo do walki z tak podstępny przeciwnikiem. Niemal w tym samym czasie co św. Bernard w podobny sposób zadania mnichów w walce z heretykami uzasadniały Hildegarda z Bingen i Elżbieta z Schönau. Także w ich wystąpieniach kluczowe miejsce zajmowała metafora Kościoła – winnicy Pana, niszczonej przez lisy-heretyków. Szczególnie mocno wezwanie do obrony przed heretykami brzmi w pisanych w apokaliptycznym języku tekstach Hildegardy z Bingen przeciwko katarom<sup>32</sup>.

W kolekcji *Sermones super Cantica canticorum* św. Bernarda z Clairvaux znajdują się kazania oznaczone numerami 65 i 66, które jako *verba thematis* przyjęły wers 15 z drugiego rozdziału Pieśni nad Pieśniami<sup>33</sup>. Dawniej część badaczy dopatrywała się bezpośredniego związku tych kazań z antyheretycką misją św. Bernarda w Langwedocji latem 1145 r.<sup>34</sup> Wskazywać na to miały liczne zwroty kierowane bezpośrednio do słuchaczy. Obecnie jednak większość badaczy kwestionuje ten związek, łącząc oba kazania, lub tylko jedno z nich, z listem przeora Ewerwina ze Steinfeld do Bernarda z Clairvaux z końca 1143 r.<sup>35</sup> Obecność zwrotów adresowanych do słuchaczy nie musi – ich zdaniem – świadczyć o faktycznym kontakcie kaznodziei z audytorium i należy traktować je jako środki retoryczne typowe dla warsztatu kaznodziejskiego. Niezależnie od dyskusji na temat związku obu kazań z misją kaznodziejską św. Bernarda, nie ulega wątpliwości, że w obecnie zachowanej formie mamy do czynienia z modelowymi kazaniami, których odbiorcą mieli być przede wszystkim duchowni. Mogły być one w całości wygłaszane czy też tylko czytane na głos w środowiskach kościelnych, dostarczając wiedzy o heretykach i formach walki z herezją. Pozwalały one także rozpowszechnić negatywne wyobrażenia na

<sup>32</sup> B. M. K i e n z l e, „Operatrix in vinea Domini”: Hildegard’s Preaching and Polemics against the Cathars, *Heresis* 26, 1996, s. 43-56; t a ż, Defending the Lord’s Vineyard: Hildegard of Bingen’s Preaching against the Cathars, w: *Medieval Monastic Preaching* (jak w przyp. 19), s. 163-181.

<sup>33</sup> Bernard de Clairvaux, *Sermons sur le Cantique*, wyd. J. Leclercq, H. Rochais, Ch. H. Talbot, t. IV, Paris 2003 (*Sources Chrétiennes* 472), s. 292-367.

<sup>34</sup> J. L e c l e r c q, Introduction, w: tamże, s. 22; G. G r a c c o, Bernardo e movimenti ereticali, w: *Bernardo cisterciense*, Spoleto 1990, s. 165-186.

<sup>35</sup> R. M a n s e l l i, Evervino di Steinfeld e san Bernardi di Clairvaux, w: tenże, *Il secolo XII*, s. 149-164; A. B r e n o n, La lettre d’Évervin de Steinfeld à Bernard de Clairvaux, *Heresis* 25, 1995, s. 7-28; B. M. K i e n z l e, *Cistercians*, s. 82-84.



temat heretyków, ukazując ich przewrotną naturę i podstępne metody działania<sup>36</sup>. Umieszczenie takich wyobrażeń w świecie biblijnej symboli walki dobra ze złem służyło uwrażliwieniu duchownych na uniwersalny charakter zagrożenia, jakie stanowiła działalność odstępców. Wezwanie Oblubieńca z Księgi Pieśni nad Pieśniami do chwytania lisów pustoszących winnicę Pana oznaczało przede wszystkim umiejętność rozpoznawania i denuncjowania heretyków.

O ile okoliczności i czas powstania trzech kazań do tematu PnP 2,15 budzą dyskusje, o tyle dużo łatwiej jest wskazać początek zainteresowań św. Bernarda herezją. Problemem walki z heretykami zainteresował Bernarda Ewerwin, przeor klasztoru premonstratensów w Steinfeld. We wspomnianym liście adresowanym do opata Clairvaux opisał on dwie grupy heretyków, które zostały niedawno ujawnione w okolicach Kolonii<sup>37</sup>. Przeor premonstratensów nie tylko uczestniczył w przesłuchaniach heretyków, ale był także uważnym obserwatorem, opisując w swoim liście szczegółowo ich poglądy i praktyki. Mimo rzeczowej narracji treść listu zdradza duże zaniepokojenie autora, który z jednej strony był przerażony ujawnieniem tak dobrze zorganizowanych wspólnot heretyckich w pobliżu jego macierzystego klasztoru, z drugiej zaś – nie potrafił ukryć swojego podziwu dla odwagi heretyków, którzy umiejętnie bronili swoich poglądów i byli gotowi ponieść za nie śmierć. Zdając sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowią tak zdeterminowani i dobrze znający Pismo Święte dysydenci, Ewerwin zwracał się do Bernarda z Clairvaux z zaproszeniem, aby przybył do Nadrenii i podjął osobiście walkę z herezją. Oczekiwał także, że Bernard będzie w stanie wykazać fałszywość heretyckich poglądów za pomocą *auctoritates* i *rationes*<sup>38</sup>.

Z uwagi na inne zobowiązania Bernard z Clairvaux nie przybył do Nadrenii, aby osobiście poprowadzić walkę z tamtejszymi heretykami. Nie pozostawił jednak prośby Ewerwina bez uwagi, na jaką zasługiwała. Jego odpowiedzią było kazanie do Pieśni nad Pieśniami, opatrzone w edycji numerem 66, w którym odnosił się do heretyckich poglądów opisanych przez przeora ze Steinfeld. Nie ulega wątpliwości, że kazania nr 65 i 66 są ze sobą ściśle powiązane, a jedno w naturalny sposób uzupełnia i rozwija wątki zawarte w drugim. Sam św. Bernard zaplanował te kazania jako spójną całość logiczną i tematyczną. W *Proemium* kazania nr 65 jasno wyznaczył cel obu kazań, jakim było zachęcenie duchownych do walki z trzema rodzajami lisów pustoszących Pańską winnicę: pochlebcami (*adulatores*), oszczercami (*detractores*) i oszustami (*seductores*)<sup>39</sup>. Centralnym tematem łączącym oba kazania jest refleksja nad metodą

<sup>36</sup> Ch. Holdsworth, *Were the Sermons of St Bernard on the Song of Songs ever Preached?*, w: *Medieval Monastic Preaching* (jak w przyp. 19), s. 295-318.

<sup>37</sup> *Sancti Bernardi Claraevalensis Epistolae*, w: *Patrologiae Latinae cursus completus*, wyd. J.-D. Migne, t. 182, Paris 1859, kol. 676-680; wydanie krytyczne z komentarzem: Bernard de Clairvaux, *Sermons sur le Cantique*, t. IV, s. 412-425 (*Epistola Evervini Steinfeldensis praepositi ad s. Bernardum*).

<sup>38</sup> *Epistola Evervini Steinfeldensis praepositi ad s. Bernardum*, s. 416: *Rogamus igitur, pater, ut omnes partes haeresis illorum, quae ad tuam notitiam pervenerunt, distinguas, et contra positos rationibus et auctoritatibus nostrae fidei, illas destruas.*

<sup>39</sup> Bernard de Clairvaux, *Sermons sur le Cantique*, t. IV, 316: *Duos vobis super uno capitulo disputavi sermones: tertium in eodem paro, si audire non taedeat. Et necessarium reor. Nam quod ad nostram quidem spectat domesticam vineam, quae vos estis, satis me arbitror*

walki z heretykami. Święty Bernard dowodzi, że aby schwytać heretyków – lisy pustoszące winnicę Pana – trzeba przede wszystkim umieć ich rozpoznać. W swoim kazaniu opat Clairvaux formułuje trzy pytania: Kim są nowi heretycy, którzy pojawili się w hrabstwie Tuluzy?; jak można zdemaskować heretyków?; jak schwytać heretyków, którzy są przyczyną zgorzenia wśród wiernych? Odpowiadając na tak sformułowane pytania, św. Bernard wyjaśnia najpierw kluczowe pojęcia związane z tematem kazania dotyczące winnicy i pustoszących ją lisów. Stwierdza, że winnicą Pańską jest Kościół Boży, który Pan zasadził i pielęgnuje jak dobry ogrodnik, podlewając ją własną krwią, nawadniając słowem, umacniając łaską i użyźniając duchem (*vineam grandem nimis, Domini plantatam manu, redemptam sanguine, rigatam verbo, propagatam gratia, fecundatam spiritu*)<sup>40</sup>. W krótkiej charakterystyce winnicy Pańskiej Bernard podkreśla, że słuchacze jego kazania są częścią tej winnicy (*Verum dominicae vineae non ita. Illam loquor, quae implevit terram, cujus et nos portio sumus*). Deklaruje zarazem, że on sam zdecydował się zaangażować w obronę Kościoła, gdyż wielu atakuje Pańską winnicę, ale niewielu jej broni (*Movet me autem pro ipsa multitudo demolientium eam, defensantium paucitas, difficultas defensionis*). Rozwijając ten wątek, wyjaśnia, że trudność w obronie winnicy Pańskiej wynika z potajemnej działalności niszczących ją lisów. Heretycy nie głoszą swoich poglądów jawnie i robią wszystko, aby ukryć swoją prawdziwą naturę. Rozpowszechniają swoje błędy pod pozorem świętości, udają, że są prawdziwymi członkami Kościoła<sup>41</sup>. Schwytanie lisów polega na ujawnieniu heretyków i zdemaskowaniu ich fałszywej nauki, gdyż „obnażony publicznie błąd nie rozwija się, a zdemaskowany fałsz się nie rozpowszechnia” (*quia non repullat error publice confutatus et falsitas aperta non germinat*). W dalszej części kazania Bernard zastanawia się, kim są lisy, które niszczą Pańską winnicę. Obecność heretyków Kościele nie jest dla Bernarda niczym nadzwyczajnym, gdyż herezja stanowi integralną część uniwersum, w którym funkcjonuje Kościół. W odwiecznej walce dobra ze złem Kościół zmagają się z heretykami, którzy są narzędziem szatana w walce z Bogiem. Świadomy tak rozumianej roli herezji w eschatologicznych zmaganiach sił dobra i zła, opat Clairvaux opisuje cechy heretyka, posługując się toposem wypracowanym w polemicznym piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim. Postępuje tak zgodnie z założeniem, że natura herezji jest niezmienna, a heretycy ujawnieni w Langwedocji są tylko nowym wcieleniem dawno rozpoznanego zła. Kluczowe dla Bernarda jest pytanie: Jak chwytać tak szkodliwych dla Kościoła odstępców, którzy ukrywają swój podstępny, lisi charakter?<sup>42</sup>. Wychodząc z założenia, że zadanie duchownych polega na zdemaskowaniu heretyków, opat

*in duobus fecisse sermonibus pro munimento illi adversus insidias tripartiti generis vulpium, qui sunt adulatores, detractores ac seductorii quidam spiritus, gnari et assueti mala sub specie boni inducere.*

<sup>40</sup> Tamże, s. 316-318.

<sup>41</sup> Tamże, s. 318: *Nam cum Ecclesia semper ab initio sui vulpes habuerit, cito omnes compertae et captae sunt. Confligebat haereticus palam (nam inde haereticus maxime, quod palam vincere cupiebat), et succumbebat. Ita ergo facile illae capiebantur vulpes.*

<sup>42</sup> Tamże: *Quid faciemus his malignissimis vulpibus, ut capi queant, quae nocere quam vincere malunt, et ne apparere quidem volunt, sed serpere?;* por. J. Leclercq, *L'hérésie d'après les écrits de S. Bernard de Clairvaux*, w: *The Concept of Heresy* (jak w przyp. 31), s. 18-24.

Clairvaux stara się dostarczyć wskazówek pozwalających ich rozpoznać. W tym celu omawia katalog specyficznych dla heretyków cech. Jedną z nich jest pragnienie własnej chwały i przekonanie o szczególnej mądrości. Święty Bernard podkreśla, że heretyk nie szuka chwały Bożej, tak jak czyni to dobry chrześcijanin. Nie zależy mu także na głoszeniu prawdziwej nauki Boga i propagowaniu Ewangelii. Heretyk ma na uwadze wyłącznie własną chwałę. Przypisuje sobie szczególną mądrość, która, w jego ocenie, pozwala mu samodzielnie interpretować słowo Boże. Zaślepiiony tym przekonaniem, przekręca tekst Pisma Świętego. Dowodząc swoich racji, św. Bernard podaje kilka przykładów błędnego zrozumienia tekstu Pisma Świętego przez heretyków. Jeden z nich dotyczy odmowy składania przysięgi przez heretyków, dla której znajdują oni uzasadnienie w słowach Chrystusa z Ewangelii św. Mateusza (Mt 5, 34-35). Drwiąc z niewiedzy i uporu heretyków, nie szczędzi im inwektyw, określając ich mianem „głupców, ludzi o zatwardziałym sercu i przepelnionych faryzejskim duchem”. Wypomina im, że zakazują składania przysięgi, a równocześnie aprobują krzywoprzysięstwo. Bernard potrafi jednak wyjaśnić tę sprzeczność. Postępują tak, ponieważ mają wiele do ukrycia. Wolą kłamać, aby zataić prawdę o swoich niecnym czynach, które popełniają wbrew Pismu Świętemu, nie dbając o Bożą chwałę. Przywołuje tu słowa Chrystusa z Ewangelii św. Mateusza o ślepych przewodnikach poprzedzających komara, a zarazem połykających wielbłąda (Mt 23, 24)<sup>43</sup>.

Druga część kazania została w całości poświęcona omówieniu najistotniejszej cechy rozpoznawczej heretyków, jaką są ich relacje z kobietami. Święty Bernard zauważa, że kontakty te dowodzą fałszywości poglądów heretyków i ujawniają ich podstępną naturę. Stwierdza, że gdyby mieli na uwadze chwałę Boga i postępowali zgodnie z Pismem Świętym, to trzymaliby się z daleka od kobiet. Można w tym miejscu zastanawiać się, cóż tak bardzo raziło cysterskiego opata w zarzucanym heretykom spoufalaniu się z kobietami. Nie pisze on bowiem nic, co wskazywałoby, że ma na myśli jakieś konkretne przykłady łamania chrześcijańskiej etyki. Raziła go przede wszystkim obecność kobiet w nowo odkrytych wspólnotach dysydenckich, a także ich bliskie związki z mężczyznami, z którymi rozmawiają, spożywają posiłki, a nawet śpią. Dla św. Bernarda, przywykłego do surowej dyscypliny zakonnej i ścisłej izolacji mnichów od kobiet, taka bliskość była naganna i zasługiwała na potępienie. Święty Bernard nie ograniczył się jednak tylko do jej napiętnowania, ale dostrzegł w niej przejaw herezji. W jego ocenie, chrześcijanin powinien żyć albo w związku małżeńskim, albo zachować całkowitą abstynencję seksualną. Mężczyźni, którzy nie są żonaci, powinni zaś unikać towarzystwa kobiet.

<sup>43</sup> Bernard de Clairvaux, *Sermons sur le Cantique*, t. IV, s. 320: *O stulti et tardi corde, repleti plane pharisaico spiritu liquantes culicem, et camelum glutientes! Iurare non licet, et licet periurare? An in hoc solo utrumque licet? De quonam mihi Evangeliorum loco producitis istam exceptionem, qui ne iota quidem, ut falso gloriamini, praeteritis? Patet vos et superstitiose observare de iuramento, et flagitiose praesumere de periurio. O perversitatem! Quod ad cautelam consultum est, videlicet, non iurare; hoc isti mandati vice tam contentiose observant: et quod immobili iure sancitum est, non periurandum scilicet, hoc tamquam indifferens pro sua voluntate dispensant. „Non”, inquit, „sed ne mysterium publicemus”. Quasi gloria Dei non sit revelare sermonem. An Dei invident gloriae? Sed magis credo quod pandere erubescant, scientes inglorium. Nam nefanda et obscena dicuntur agere in secreto, siquidem et vulpium posteriora foetent.*

Jeśli postępują przeciwnie, to w oczywisty sposób naruszają prawo Boże i ujawniają swoją heretycką naturę<sup>44</sup>.

Demonstrując zakłamanie heretyków, św. Bernard wprowadził do kazania dialog z heretykiem, który pozwolił mu obnażyć jego pozorowaną świętość. Kaznodzieja pyta swojego adwersarza: „Kim jest i skąd pochodzi kobieta, z którą przebywasz? Czy jest twoją żoną, a może córką lub siostrą?” Kiedy heretyk zaprzecza, aby owa kobieta była członkiem jego rodziny, Bernard nie ma wątpliwości, że utrzymywanie bliskich relacji z taką kobietą jest złe i prowadzi do grzechu. Jeżeli ktoś twierdzi inaczej i próbuje to uzasadniać, to tym samym ujawnia swój związek z herezją<sup>45</sup>.

Zastanawiać może, dlaczego w kazaniach o heretykach tak mało miejsca zajmuje prezentacja i refutacja ich poglądów religijnych. Nie ulega wątpliwości, że św. Bernard dobrze znał poglądy współczesnych mu heretyków, m.in. na temat chrztu dzieci, modlitw za zmarłych czy wstawiennictwa świętych. Świadczy o tym list Ewerwina ze Steinfeld, a także jego własne pismo do hrabiego Ildelfonsa z St. Gilles i Tuluzy. Mimo to w jego kazaniach nie sposób dostrzec jakkolwiek próbę refutacji heretyckich błędów za pomocą *auctoritates* i *rationes*. W przeciwieństwie do dyskursu polemicznego, z jakim mamy do czynienia w *Contra Petrobrusianos* Piotra Czcigodnego, kazania Bernarda z Clairvaux nie podejmują otwartej konfrontacji z heretycką doktryną<sup>46</sup>. Opat Clairvaux, podobnie jak św. Paweł czy Tertulian, wychodził z założenia, że dyskusja z heretykami po prostu nie ma sensu. Z jednej strony stwierdza, że nie można odpowiedzieć na wszystkie błędne poglądy heretyków. Z drugiej zaś zauważa, że skoro działania heretyków są inspirowane przez diabła, to nie można przekonać ich do Bożej prawdy ani za pomocą *rationes*, ani *auctoritates*, ani *suasiones*. Bernard z Clairvaux traktuje heretyków z wyraźnym lekceważeniem. Wydaje się, że nie przykładą wagi do tego, jakie poglądy głoszą, jakim hołdują praktykom religijnym i co wiedzą o Piśmie Świętym. W jego oczach heretycy nie posiadają odpowiedniego wykształcenia, są niepiśmiennymi nieukami i prostakami, którzy nie mają pojęcia o sprawach Bożych<sup>47</sup>. Z jego punktu widzenia dyskusowanie

<sup>44</sup> W kazaniu nr 66 Bernard z Clairvaux broni kościelnej nauki o sakramencie małżeństwa, zarzucając heretykom popieranie luźnych związków między mężczyznami i kobietami (tamże, s. 342-346; zob. uwagi B. M. K i e n z l e, *Cisterciens*, s. 87-89).

<sup>45</sup> Bernard de Clairvaux, *Sermons sur le Cantique*, t. IV, s. 328 i 330: *Quonam modo capimus illos? Revertamur ad consortium et contubernium feminarum hoc enim inter eos nemo qui careat. Interrogo unum quempiam horum. „Heus tu, bone vir! quaenam haec mulier, et unde haec tibi? Uxorne tua?” – „Non”, inquit, „nam voto istud non convenit meo”. – „Filia ergo?” – „Non”. – „Quid? Non soror, non neptis, non aliquo saltem propinquitatis vel affinitatis gradu attinens tibi?” – „Nullo prorsus. Et quomodo tuta tibi cum ista continentia tua? Sane nec licet tibi istud. Cohabitationem, si nescis, virorum et feminarum in his qui vivere continentiam, Ecclesia vetat. Si non vis scandalizare Ecclesiam, ejice feminam. Alioquin ex hoc uno caetera, quae non adeo manifesta sunt, procul dubio credibilia fiunt”.*

<sup>46</sup> D. I o g n a - P r a t, *L'argumentation défensive: de la polémique grégorienne au „Contra Petrobrusianos” de Pierre le Vénérable*, w: *Inventer l'hérésie? Discours polémiques et pouvoirs avant l'Inquisition*, Nice 1998 (Collection d'études médiévales, 2), s. 77-118; t e n z e, *Order and Exclusion. Cluny and Christendom Face Heresy, Judaism, and Islam (1000-1150)*, tłum. D. Nirenberg, Ithaca-London 2003, s. 138-146.

<sup>47</sup> Bernard de Clairvaux, *Sermons sur le Cantique*, t. IV, s. 332: *Nam conflictus omnino ab his et defensio perit. Vile nempe hoc genus et rusticanum, ac sine litteris, et prorsus imbelles.*

z odstępcami tajemnic Bożych byłoby jak dawanie psom tego co święte i rzucanie pereł przed wieprze<sup>48</sup>. Wychodząc z takich przesłanek, św. Bernard konkluduje, że dyskusowanie z heretykami na temat wiary jest stratą czasu i marnotrawstwem sił<sup>49</sup>. Chroniąc winnicę Kościoła przed heretyckimi lisami, wystarczy więc ujawnić ich obłudę, nie słuchając tego co mówią, ale patrząc, jak postępują<sup>50</sup>.

Wyrażone w listach i kazaniach poglądy Bernarda z Clairvaux na temat herezji miały duży wpływ na późniejszą działalność cystersów. Wyjątkowy autorytet, jakim cieszył się opat Clairvaux, sprawił, że jego pisma były masowo kopiowane i szybko rozpowszechniane w środowiskach cysterskich<sup>51</sup>. Sformułowana przez niego konieczność zaangażowania się mnichów w obronę Kościoła uzasadniła późniejszą aktywność antyheretycką cystersów. Przestrzegając zasad *vitae apostolicae*, cystersi nie mogli uniknąć bezpośredniego zaangażowania w walkę z herezją. Nie mogli trzymać się z boku w sytuacji, gdy Kościół – Pańską winnicę – pustoszyły heretyckie lisy. Tak rozumiane zadania mnichów w zakresie czynnej walki z herezją jasno sformułował św. Bernard w kazaniu nr 65 do Księgi Pieśni nad Pieśniami. W jego ocenie rozwój herezji zmuszał zakonników do wyjścia poza klasztorną winnicę, w której prowadzili wewnętrzną walkę z grzechem, i zaangażowania się w sprawy większej winnicy Kościoła, pustoszonego przez heretyków<sup>52</sup>. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, od połowy XII w. cystersi w coraz większym stopniu podejmowali różnorodne działania przeciwko herezji i w kolejnych dekadach znaleźli się na pierwszej linii frontu walki Kościoła z jego wrogami. Prowadzili misje kaznodziejskie,

---

*Denique vulpes sunt, et pusillae; sed neque illa, in quibus male sentire dicuntur; defensibilia sunt; nec tam subtilia, quam suasibilia, idque duntaxat mulierculis rusticis et idiotis, et quales utique omnes sunt quotquot adhuc de secta hac esse expertus sum.*

<sup>48</sup> Tamże, s. 320 i 322: *Sed taceo quae negarent: ad manifesta respondeant: an iuxta Evangelium cavent sanctum dare canibus, et margaritas porcis (Mt 7,6)? At istud aperte fateri est, se non esse de Ecclesia, qui omnes, qui de Ecclesia sunt, canes censent et porcos. Sine exceptione enim omnibus qui de sua secta non sunt, suum illud, quidquid est, subtrahendum existimant. Caeterum hoc etsi sentiant, non respondebunt, ne manifesti fiant, nempe quod omni modo fugiunt, sed non effugient.*

<sup>49</sup> Tamże, s. 360: *Multa quidem et alia huic populo stulto et insipienti a spiritibus erroris, in hypocrisi loquentibus mendacium, mala persuasa sunt; sed non est respondere ad omnia. Quis enim omnia novit? Deinde labor infinitus esset, et minime necessarius. Nam quantum ad istos, nec rationibus convincuntur; nec auctoritatibus corriguntur, quia non recipiunt, nec flectuntur suasionibus, quia subversi sunt.*

<sup>50</sup> Tamże, s. 326: *Propterea vox illa ad vos, utpote sodales sponsi: „Capite nobis vulpes parvulas”. Ergo facite quod jubemini; capite nobis hanc tam versipellem vulpeculam, quam ecce iamdiu frustra insequimur. Docete et suggerite, qualiter fraus deprehendatur. Hoc enim est cepisse vulpem; quia longe plus nocet falsus catholicus. Non est autem hominis scire quid sit in homine, nisi quis forte ad hoc ipsum fuerit vel illuminatus Spiritu Dei, vel angelica informatus industria. Quod signum dabit, ut palam fiat pessima haeresis haec, docta mentiri non lingua tantum, sed vita?*

<sup>51</sup> Na znaczenie antyheretyckich poglądów św. Bernarda i obecność jego argumentów w pismach innych cystersów zwraca uwagę także B. M. Kienzle, *Cisterciensians*, s. 189-190, 199, 202-204. Szerzej na temat znaczenia działalności św. Bernarda i jego pośmiertnego kultu wśród cystersów: A. H. Bredero, *Bernard of Clairvaux. Between Cult and History*, Edinburgh 1993.

<sup>52</sup> B. M. Kienzle, *Cisterciensians*, s. 56-77.

uczestniczyli w debatach teologicznych z heretykami, obejmowali godności biskupów i papieskich legatów, a wreszcie dowodzili siłami krucjaty, które od 1209 r. walczyły z katarami w Langwedocji.

W przeciwieństwie do kazań Bernarda z Clairvaux, żadne z opublikowanych kazań Hélinanda nie zostało w całości poświęcone heretykom. Co więcej, w liczącej ponad 240 kolumn edycji jego kazań w Patrologia Latina, słowo *haereticus* pojawia się zaledwie ośmiokrotnie. Nie oznacza to jednak, że w kazaniach Hélinanda problem herezji jest zagadnieniem marginalnym. Wprost przeciwnie. W wielu swoich kazaniach cysterski kaznodzieja często odnosi się do heretyków i polemizuje z ich błędami. Jak wykazała B. M. Kienzle, wątki związane z herezją zajmują dużą część czterech kazań wygłoszonych przez Hélinanda w kościele Św. Jakuba w Tuluzie w 1229 r.: wspomnianych już dwóch kazań synodalnych, kazania inauguracyjnego działalności uniwersytetu tuluskiego oraz kazania na Dni Krzyżowe. Są też obecne w innych kazaniach, m.in. na dzień Wszystkich Świętych i uroczystość Wniebowstąpienia. Co więcej, z badań Kienzle nad kodeksem Biblioteki Narodowej w Paryżu, rkps Lat 14591, wynika, że edycja kazań Hélinanda w Patrologia Latina została znacząco okrojona i pominięto w niej obszerne fragmenty, które odnoszą się do herezji. Z tego względu, bez pełnej krytycznej edycji całego korpusu kazań Hélinanda systematyczna analiza problematyki herezjologicznej w jego kaznodziejstwie jest niemożliwa<sup>53</sup>.

Pomimo fragmentaryczności prowadzonych dotychczas badań, pewne kwestie wydają się dość dobrze z rozpoznane. Nie ulega wątpliwości, że w swoich kazaniach Hélinand utożsamiał heretyków z katarami, przywołując z dużą precyzją właściwe dla ich doktryny poglądy. Dobrze orientował się także w argumentacji wspierającej katarskie poglądy. W kazaniu na uroczystość Oczyszczenie NMP występował przeciwko doketystycznej doktrynie katarów, którzy uważali Chrystusa i Jego Matkę za byty duchowe, mające naturę podobną do aniołów. Broniąc nauki Kościoła, podkreślał, że zgodnie z prawem Mojżeszowym Chrystus został obrzezany w Świątyni, a Maryja poddała się rytualnemu oczyszczeniu. Rozwijając temat kazania, zwracał uwagę na pokorę Maryi, która, choć była Matką Boga i nie potrzebowała oczyszczenia, poddała się temu rytuałowi z szacunku dla prawa Bożego i tradycji<sup>54</sup>. Przypominał zarazem, że – wbrew pogładowi współczesnych mu „manichejczyków”, którzy powtarzali błąd starożytnych herezjarchów od Walentyna i Marcjona po Mahometa – Maryja prawdziwie urodziła syna, owinęła go w pieluszki, kołysała i ofiarowała w Świątyni. Chrystus natomiast prawdziwie cierpiał w swoim ludzkim ciele mękę krzyżową<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> B.M. Kienzle, *Cistercians*, s. 182-201.

<sup>54</sup> *Sermo fratri Elynandi in Purificatione Beate Marie*, wyd. B. M. Kienzle, w: *taż*, *Mary Speaks against Heresy*, s. 301: *Audiunt hoc immundissimi peccatores, qui mundari refugiunt, et rei contumaces, qui humiliari contempnunt. Ecce Deus, innocencie restitutor et amator, ut innocencie iacturam doceret in hominibus posse restitui per humilitatem purgatoriam, id est, per humilem et veram penitentiam, quia proximus innocencie gradus est, et si penitet, haut nocet error: Utriusque legis purgatorium sacramentum, id est circumcisionem et baptismum, in suo sanctissimo corpore suscepti, qui nulla prorsus corporis et anime purgatione eguit, quatinus nemo deinceps erubescat pro salute sua subite necessarium purgacionis remedium, quod sine necessitate propria pro salute aliena non erubuit ipsa regina virginum, et ipse Dei filius animarum.*

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 302: *Redduntur tamen a sanctis patribus et alie cause purgationum matris et filii quarum prima est, ut veritas carnis in matre mirabiliter pariente et in filio mirabilis*

W ten sposób kaznodzieja wskazywał, że heretycy, którzy odrzucają ludzką naturę Chrystusa i Maryi, podważają kluczowe dogmaty o wcieleniu i odkupieńczej męce Syna Bożego.

W dalszej części kazania, Hélinand wskazywał, że pycha heretyków (*superbia*) przejawia się w pogardzie, jaką okazują oni katolickiemu duchowieństwu, i odrzuceniu sakramentów Kościoła. Antytetyczne przeciwstawienie pokory Najświętszej Maryi Panny pysze heretyków służy Hélinandowi do obnażenia przewrotnej natury katarów, którzy pod pozorami świętości ukrywają swoje występki. W ocenie cysterskiego kaznodziei pycha jest źródłem wielu innych grzechów cielesnych i duchowych. Kazanie kończy wezwanie do porzucenia występków i pokuty, gdyż tylko oczyszczenie duszy z grzechów (*purgatio anime*) pozwoli osiągnąć zbawienie<sup>56</sup>. Obrona sakramentu pokuty zajmuje też ważne miejsce w kazaniu na Dni Krzyżowe, które zostało wygłoszone w Tuluzie w 1229 r. Choć jego centralnym tematem jest polemika z katarską kosmologią, to w końcowej części Hélinand występował także z krytyką udzielanego przez katarskich „doskonałych” *consolamentum*, przeciwstawiając mu katolicką naukę o spowiedzi<sup>57</sup>. Z kolei w kazaniu na Niedzielę Palmową Hélinand podjął polemikę z katarską krytyką kultu świętych<sup>58</sup>. Jak zauważyła B. M. Kienzle, kazanie to jest jego jedynym tekstem, który został napisany tak ostrym językiem i operuje całą gamą środków retorycznych, których celem była demonizacja heretyków<sup>59</sup>. Pojawia się tu także jednoznaczna identyfikacja heretyków, określanych jako „albigenskie psy” (*canes Albigenses*), z katarami<sup>60</sup>. Głównym celem kazania jest jednak nie tyle obnażenie heretyckich błędów, ile obrona kościelnego nauczania o skuteczności modlitw do świętych, którzy orędują za wiernymi przed Bogiem.

Hélinand dobrze orientował się w organizacji wspólnot katarskich. Wiedział o istnieniu katarskich biskupów, doskonałych i wiernych, a także potrafił wskazać różnice między tymi grupami. Jakkolwiek w swoich kazaniach Hélinand polemizował z opisanymi błędami, które można łączyć tylko z katarami, to jednak był świadomy, że kataryzm jest integralnym elementem bardziej złożonej i wielopostaciowej rzeczywistości. W przyjętej przezeń perspektywie eschatologicznej wystąpienia heretyków potwierdzały stałą obecność zła zagrażającego Kościołowi. Nie miał wątpliwości,

---

*nascente monstraretur. Si enim vera utriusque caro non esset, nec illa veraciter habere posset filium, nec veraciter diceretur concepisse, pregnans fuisse, peperisse, pannis involvisse. in presepiom reclinasse, temple obtulisse, nec a sancto Simeone veraciter audisset – nec ipse filius veraciter potuisset sentire ferrum aut sanguinem fundere. Huius autem opinionis falsissime quod scilicet Christus fantasticam carnem habuerit, primus auctor fuit Valentinus, post, credo, Marcionis magister, qui fuerunt tempore Ygini pape, deinde Appeles, deinde Manicheus, deinde Mahometus.*

<sup>56</sup> Tamże, s. 308.

<sup>57</sup> B. M. Kienzle, Cistercian Preaching against the Cathars, *passim*; streszczenie także u teje, Cistercians, s. 183-185.

<sup>58</sup> Helinandi Frigidi Montis monachi Sermones, kol. 544-554.

<sup>59</sup> B. M. Kienzle, Cistercians, s. 197-199.

<sup>60</sup> Helinandi Frigidi Montis monachi Sermones, kol. 549: *Erubescant igitur canes Albigenses, qui contra veritatem latrando, mentiuntur, eorum orationem nihil nobis prodesse; qui non solum tanquam canes improbi et importuni lapidibus et baculis abigendi sunt, sed etiam tanquam canes rabidi confodiendi gladiis vel ignibus comburendi.*

że heretycy w prostej linii wywodzą się od Szymona Maga, o którym mówią Dzieje Apostolskie (Dz 8, 9-24). W kilku miejscach kaznodzieja omawiał genealogię heretyków, przywołując wspomnianego Szymona Maga (swoistego protoheretyka), Maniego, Ariusza, a na Mahomecie kończąc. Zagadnieniem ściśle związanym z herezją były dla Hélinanda obowiązki duchowieństwa w zakresie obrony prawdziwej wiary i walki ze złem. Poruszał istotne dla chrześcijańskiej moralistyki problemy związane z cnotami i grzechem, omawiał zagadnienie życia wiecznego i udzielał wskazówek, jak można je osiągnąć.

Istotne znaczenie dla zrozumienia poglądów Hélinanda na temat walki z herezją ma kazanie wygłoszone na zamknięcie synodu w Tuluzie jesienią 1229 r.<sup>61</sup> Jako *verba thematis* wybrał on wers Psalmu 132,9 („Niech się kapłani Twoi odzieją w sprawiedliwość”), a całe kazanie poświęcił pochodzeniu godności kapłańskiej i wynikającym z niej obowiązkom. Cysterski kaznodzieja zwracał się do duchowieństwa – „najdroższych braci” (*fratres charissimi*) i „kapłanów Bożych” (*sacerdotes Dei*), przedstawiając wzorzec dobrego kapłana, mądrego i sprawiedliwego duszpasterza, który jest bezwzględnie oddany Bogu i Kościołowi. Podkreślając boskie pochodzenie kapłaństwa, przypominał, że duchowni są zobowiązani do obrony Bożej prawdy i sprawiedliwości. Wyjaśniając naturę kapłaństwa, wskazywał Boga jako jego dawcę i dysponenta. Kapłaństwo jest sakramentem, a także darem i zobowiązaniem; jest królewskim kapłaństwem, któremu zadania wyznacza sam Bóg. Jak wyjaśniał Hélinand, nazwa *sacerdos* pochodzi od *sacrum dans*, czyli dawca świętości. Próbuje następnie określić, czym jest świętość (*Quid vel quod sacrum?*), wskazywał, że kapłan daje przykład świętego życia (*sacrum exemplum*), głosi słowo Boże (*sacrum verbum*), jest szafarzem Eucharystii (*sacrum cibum*) i obrońcą Bożej sprawiedliwości (*sacrum iudicium*). Po omówieniu tych czterech zadań kapłana Hélinand podkreślał, że najpierw sam kapłan musi być świętym, aby mógł stać się szafarzem świętości (*Prius est enim facere, quam docere*); musi zatem swoim życiem (*exemplum vitae*) dać świadectwo Bożej prawdzie, aby mógł tę prawdę głosić wiernym (*communicatio*)<sup>62</sup>.

Wątkiem przewodnim kazania jest walka (*pugna*), którą prowadzi kapłan, wypełniając obowiązki wobec Boga. Życie kapłana jest walką ze złem, niesprawiedliwością i kłamstwem. Głównym wrogiem prawdy i sprawiedliwości jest diabeł, ów starożytny wąż (*serpens antiquus*), który zbuntował się przeciwko Bogu, a następnie zwiódł w raj Adama i Ewę. Kapłan ma obowiązek przeciwstawić się diabłu skromnością, czystością, gorliwością i łagodnością<sup>63</sup>. Jego zadanie polega na obronie prawdy i sprawiedliwości, którym zagrażają słudzy diabła. W tym kontekście walki kapłana z diabłem Hélinand oskarżał heretyków o fałszywą pobożność (*simulata sanctitas*)

<sup>61</sup> Helinandi Frigidi Montis monachi Sermones, kol. 692-700. Kazanie oznaczone jest tam numerem 26 i umieszczone przed kazaniem wygłoszonym na otwarcie synodu, zob. B. M. K i e n z l e, Cisterciens, s. 187-188.

<sup>62</sup> Tamże, kol. 696: *Sacerdos dicitur, quasi sacrum dans. Quid vel quod sacrum? Utique primo sacrum exemplum, secundo sacrum verbum, tertio sacrum cibum, quarto sacrum iudicium. Prius est enim facere, quam docere.*

<sup>63</sup> Tamże, kol. 700: *Sic resistendum est diabolo, sic pugnandum cum serpente antiquo. Nobis autem debemus quatuor: rosam, lilium, ignem et gladium. Rosam verecundiae, lilium pudicitiae, ignem fervoris, gladium macerationis.*



i skrywanie prawdziwej, diabelskiej natury, co pozwala im łatwiej omamiać wiernych. Przywołując traktat św. Hieronima *Contra Jovinianum* i list Porfiriusza, opisywał praktyki pogańskich kapłanów, którzy powstrzymywali się od jedzenia mięsa, picia wina i unikali stosunków z kobietami<sup>64</sup>. Demonstrując fałszywość takiej ascezy, która służyła zdobyciu poklasku wśród wiernych, cysterski kaznodzieja atakował współczesnych sobie heretyków, utożsamianych z katarskimi doskonałymi (*magistri haereticorum*). Podobnie jak w przypadku starożytnych kapłanów pogańskich, zarzucał im fałszywą pobożność. Z jednej bowiem strony sami powstrzymują się od spożywania mięsa i stosunków z kobietami, a z drugiej – zachęcają swoich wiernych (*credentes*) do całkowitej swobody seksualnej. W oczach Hélinanda takie poglądy obnażały prawdziwą naturę heretyckich kapłanów, którzy byli w istocie kapłanami fałszu (*sacerdotes falsitatis*) i nauczycielami błędu (*magistri erroris*). Nie miał wątpliwości, skąd pochodziły tego typu nauki, wskazując, że, podobnie jak w przypadku pogańskich kapłanów, heretycy są inspirowani przez siły diabelskie<sup>65</sup>. Można przypuszczać, że przesłanie tego kazania zostało podporządkowane zadaniom duchowieństwa sformułowanym w statutach synodu w Tuluzie z 1229 r. Określiły one nowe zadania duszpasterskie i inkwizycyjne w zmaganiach z katarami, których wykonawcami mieli być kapłani. Do nich Hélinand kierował swoje wezwanie, kreśląc wzorzec dobrego kapłana i przeciwstawiając go katarskim doskonałym<sup>66</sup>.

W kazaniach Hélinanda powracają zagadnienia związane z chrześcijańską kosmologią, antropologią i eschatologią, a także nauką moralną Kościoła. Wynika z nich, że cysterski kaznodzieja postrzegał zmagania z heretykami jako integralny element dużo szerszej walki, jaka toczy się między Bogiem i diabłem, cnotą i grzechem, Kościołem i herezją. Więcej światła na tak rozumiany konflikt rzuca kazanie na święto Wszystkich Świętych, oznaczone w *Patrologia Latina* numerem 25<sup>67</sup>. *Verba thematis* stanowi sekwencja liturgiczna: *Devota sanctorum fides, invicta spes credentium, perfecta Christi charitas, mundi triumphat*. Hélinand postawił w nim pytanie, jak należy postępować, aby zasłużyć na życie wieczne. Odpowiadając, przedstawił prosty wykład chrześcijańskiej antropologii, wychodząc od stwierdzenia, że każdy człowiek (*omnis rationalis creatura*), którego Bóg stworzył na swój obraz i podobieństwo, musi prowadzić walkę, gdyż ten kto nie walczy – przegrywa, a tylko zwycięzca otrzyma nagrodę<sup>68</sup>. Hélinand podkreślał, że jest to walka duchowa z grzechem.

<sup>64</sup> Analizę tych dwóch egzemplów przeprowadziła B. M. K i e n z l e, *Cisterciens*, s. 190-192.

<sup>65</sup> Helinandi Frigidi Montis monachi Sermones, kol. 698: *Plane eadem simulatio est in haereticis nostri temporis. Electi enim abstinere videntur; et forte iubentur; ab esu carniarum, et a concubitu mulierum: et tamen credentibus suis persuadere conantur, indifferentem esse omnem cum muliere concubitum; nec magis abstinendum esse a sororre, vel filia, vel matre, quam a propria uxore. O doctrina infernalis, e quibus tenebris emeristi? Patet ergo eosdem spiritus erroris, id est immundos daemones nunc loqui in mundo per magistros haereticorum, qui tunc loquebatur in Aegypto per sacerdotes idolorum.*

<sup>66</sup> Zob. przyp. 26.

<sup>67</sup> Helinandi Frigidi Montis monachi Sermones, kol. 685-692.

<sup>68</sup> Tamże, kol. 685: *Omnis rationalis creatura finaliter ad regnandum creata est, formaliter ad pugnandum. Dominus enim quasi vir pugnator, cujus nomen omnipotens, Dominus fortis et potens in praelio, creavit eam ad imaginem et similitudinem suam, ut pugnaret, et vinceret,*

Ci, którzy pokonają grzech, staną się świętymi i otrzymają w nagrodę życie wieczne. Człowiek musi zmagać się z różnymi pokusami, a tam gdzie jest pokusa, jest też walka, a gdzie jest walka – tam jest służba (*militia*). Służba Bogu oznacza zaś służbę sprawiedliwości, a nagrodą za nią jest życie wieczne<sup>69</sup>. Za pomocą antytetycznego zestawienia Hélinand stwierdzał, że nie ma nic gorszego niż służenie grzechowi, który prowadzi do zguby. W dalszej części kazania Hélinand omawiał dwa różne rodzaje walki ze złem: walkę cielesną (*militia corporalis*) i walkę duchową (*militia spiritualis*). Ta pierwsza jest zadaniem rycerzy, a ta druga – kapłanów. Rycerze zostali powołani do posługiwania się mieczem, aby bronić praw Bożych<sup>70</sup>. Ich zadaniem jest obrona Kościoła, zwalczanie występków, oddawanie czci kapłanom, ochrona biednych i zapewnienie pokoju. Zadania te, jakkolwiek odmienne od kapłańskich, są także służbą Bogu i pozwalają osiągnąć zbawienie<sup>71</sup>. Odmienne cele mają duchowni, którzy służą Bogu i walczą ze złem. Antyheretycki charakter ma wykład Hélinanda na temat życia prawdziwą wiarą. Rozpoczyna go gwałtowny atak na katarów, określanych mianem gnostyków, którzy powodują rozłamy i niepokoje. Współcześni mu heretycy gardzą bowiem dobrymi uczynkami i uważają, że nie mają one żadnego znaczenia<sup>72</sup>. Przywołując liczne fragmenty z Pisma Świętego, Hélinand dowodził, że wiara wymaga uczynków, bez nich bowiem jest martwa. Zarzucał katarskim doskonałym, że dużo mówią o czystości ciała, a skalani są nieczystością, wzywają do postu, a sami mają pełne brzuchy<sup>73</sup>. Demaskując hipokryzję katarów, Hélinand

*et regnaret. Nam regnare non potest, nisi prius vicerit, nec vincere nisi pugnaverit. Sine pugna enim nulla victoria, sine victoria nulla corona.*

<sup>69</sup> Tamże: *Ubi enim tentatio, ibi impugnatio, ibi pugna, saltem ex parte impugnantis. Ubi pugna, ibi militia, id est servitus pugnae. Militare enim est servire ad pugnandum. Est autem servitus bona, est et servitus mala. Nulla servitus melior, quam servire Deo, cui servire regnare est. Servit autem Deo, qui iustitiae servit, qui iustitiam servare praecepit; servantibus eam praemia, non servantibus supplicia servat aeterna.*

<sup>70</sup> Tamże, kol. 686.

<sup>71</sup> Tamże, kol. 687: *Hostes publici sunt hostes iustitiae, id est omnes daemones impugnatorez hominum, et omnes homines coadjutores daemonum in peccato: qui omnes facti sunt in adiutorium filiis Lot. Haec servitus perpetuo suscipienda est, et nunquam deserenda; sicut non solum Ecclesiae fidei professio; sed et ipsius particularis militiae sacramenti conceptio docet, et ordinationis in militem solemnns consuetudo, quae talis est. Eo die quo quis militans cingulo decoratur, ecclesiam solemniter adit, missam audit, gladioque superposito et allato, quasi celebri professione facta seipsum altaris obsequio devovet, et gladii, id est officii sui jugum Deo spondet famulatum. Isti ergo deinceps pro Ecclesia plurimum, contra eam nihil licet. Non enim minus facit quam monachus vel abbas, vel episcopus, qui schedulam offert. Igitur usus militiae ordinatae est tueri Ecclesiam, impugnare perfidiam, sacerdotium venerari, pauperum injurias propulsare, pacare provinciam, pro fratribus, ut sacramenti conceptio docet, fundere sanguinem, et si opus est animam ponere. Igitur hoc nomen militia in hominibus nomen est laboris pariter et honoris: in daemonibus vero est nomen laboris tantum; in angelis sanctis honoris tantum.*

<sup>72</sup> Tamże: *Inimicitiae istae immortales sunt discordiae implacabiles. O quam vehementer erravit Carpocrates haereticus! Catharorum, qui dicuntur Gnostici, dux, dicens omnem hominem qui ad perfectionem sui mysterii, seu potius sceleris pervenire volebat, non aliter effugere posse huiusmodi principes, scilicet daemones, vel declinare, nisi per quaedam facinora, quae ipse statuebat, solverentur.*

<sup>73</sup> Tamże, kol. 688: *Fides tamen sine operibus otiosa est. Fides autem otiosa nihil vincit, quia nihil agit. Imo non solum otiosa est, sed etiam mortua. Vita fidei est dilectio operans.*

uważał ich za członków diabelskiej społeczności (*societas daemonum*), która dąży do zniszczenia Kościoła. Podobnie jak Bernard z Clairvaux, Hélinand był przekonany, że heretycy są sługami diabła, przeciwstawiają się Bogu i prawdzie, której depozytariuszem jest Kościół. Kapłani prowadzą walkę duchową z heretykami, posługując się różnymi środkami duszpasterskimi. Tam jednak, gdzie działania duchownych przeciwko heretykom nie przynoszą powodzenia, konieczne jest zaangażowanie do walki rycerzy. W ten sposób Hélinand dopuszczał i usprawiedliwiał stosowanie przemocy w zmaganiach z heretykami, których nie można pokonać w walce duchowej. Przyjmował bez zastrzeżeń, że niekiedy tylko siła fizyczna jest w stanie poskromić „szaleństwo heretyków” i położyć kres ich szkodliwym działaniom<sup>74</sup>.

Kazania Bernarda z Clairvaux i Hélinanda z Froidmont rzucają światło na ewolucję form walki z herezją w okresie poprzedzającym powstanie papieskiej inkwizycji. Warto pamiętać, że w obu przypadkach mamy do czynienia ze znakomitymi kaznodziejami i aktywnymi uczestnikami życia religijnego. Kiedy św. Bernard przygotowywał swoje kazania, w kościelnej strategii walki z herezją wciąż dominowała zasada nawracania poprzez „braterskie pouczenie” (*persuasio fraternalis*). Zgodnie z nią podstawowym celem duchownych była bezpośrednia konfrontacja z heretykami, która służyła wykazaniu fałszywości ich poglądów i przekonaniu ich do dobrowolnego porzucenia błędów. W myśl tej zasady podejmowano otwarte debaty z odstępcami, a także pisano teksty (kazania, traktaty), w których wykazywano błędność heretyckich poglądów. Pionierami takich działań byli Piotr Czcigodny, autor traktatu polemicznego przeciwko zwolennikom Piotra z Bruis (*Contra Petrobrusianos*), oraz opat Ekbert z Schönau, który przygotował cykl kazań obalających poglądy katarów<sup>75</sup>. Do tej grupy zalicza się także św. Bernard z Clairvaux, który swoje dwa kazania poświęcił polemice z heretykami i obronie wiary katolickiej.

Hélinand z Froidmont pisał swoje kazania w zupełnie innej sytuacji politycznej i religijnej, gdy stosowanie przemocy wobec heretyków stało się powszechnie akceptowane. Niepowodzenia akcji kaznodziejskiej prowadzonej w Langwedocji w drugiej połowie XII w. sprawiły, że coraz szerzej uznawano konieczność zbrojnej rozprawy z katarami. Wśród zwolenników sięgnięcia po przemoc w walce z odstępcami znaleźli się także cystersi, a dwaj spośród nich, Henryk z Marcy i Arnold Amaury, jako papiescy legaci stanęli na czele armii krzyżowców<sup>76</sup>. Odwołując się do biblijnych *auctoritates*, potrafili oni bez większych zastrzeżeń uzasadniać konieczność zbrojnej walki z herezją. Uważali, że herezja jest złem, które niszczy Kościół i któremu należy się przeciwstawić za pomocą wszelkich środków. Henryk z Marcy, opat Clairvaux, a później kardynał Albano i papieski legat w Langwedocji, przygotował i pokierował

*Nunquam amor Dei est otiosus –. Pugnans quasi aerem verberantes Pharisaei, qui dicunt, et non faciunt; delicati magistri, qui pleno ventre de jejuniis disputant; qui manus dantes impudicitiae castitatem praedicant. Similiter pugnans auditores seduli verbi Dei, sed non factores strenui.*

<sup>74</sup> Tamże, kol. 687; zob. B. M. K i e n z l e, *Cisterciens, s. 195-196.*

<sup>75</sup> Szerzej na ten temat M.-D. C h e n u, *La théologie au douzième siècle*, Paris 1957 (*Études de philosophie médiévale 45*), s. 351-365; H. F i c h t e n a u, *Heretics and Scholars in the High Middle Ages, 1000-1200*, tłum. D. A. Kaiser, Pittsburgh 1998, s. 215-228; P. K r a s, *Ad abolendam*, s. 94-111.

<sup>76</sup> Szczegółowa analiza u B. M. K i e n z l e, *Cisterciens, s. 109-173.*

pierwszą wyprawę zbrojną, która w 1181 r. obległa Lavaur. Był on także autorem konstytucji antyheretyckich III Soboru Laterańskiego w 1179 r., które wprowadziły zasadę ścisłej współpracy Kościoła z władzą świecką w „wykorzenianiu herezji”. W zachowanych listach Henryk z Marcy w jednoznaczny sposób definiował cele i metody walki z herezją. Heretyków opisywał jako buntowników i sługi szatana, podkreślając demoniczny charakter ich działalności, pozorowaną świętość i podstępą naturę. Uważał, że tam, gdzie oręż duchowy w postaci kazań, spowiedzi i pokuty zawodzi, niezbędne staje się użycie siły<sup>77</sup>. Działający dwie dekady później Arnold Amaury reprezentuje kolejny etap zaangażowania cystersów w walkę z herezją. Przez ponad dwadzieścia lat, najpierw jako opat Cîteaux, później zaś papieski legat, a wreszcie od 1212 r. arcybiskup Narbonne, znalazł się na pierwszej linii zmagania z katarami i ich zwolennikami w Langwedocji. Nie miał żadnych skrupułów, aby stanąć na czele krucjaty, która od 1209 r. pustoszyła południe Francji. Jako duchowy przywódca tej wyprawy uznawał konieczność zniszczenia herezji za pomocą wszelkich dostępnych środków<sup>78</sup>. Nie widział nic złego w brutalnych oblężeniach miast i masowych egzekucjach katarów. Wśród współczesnych sobie kronikarzy zyskał opinię człowieka bezwzględniego i „światowego”, który odszedł daleko od ideałów reguły św. Benedykta<sup>79</sup>.

Studia nad kulturą duchową cystersów wskazują, że byli oni przede wszystkim pobożnymi mnichami oddanymi duchowej walce z grzechem w obrębie własnych klasztorów. Jak dowodzi jednak działalność Bernarda i Hélinanda, niektórzy z nich byli także zaangażowanymi kaznodziejami, którzy bronili Kościoła w sposób stanowczy i nieuznający kompromisów. Nie byli natomiast prawnikami i nie przykładali większej uwagi do rewolucji prawnej, która w XII w. doprowadziła do legitymizacji represji wobec odstępców. Problem ten zasługuje na dalsze badania, gdyż nawet pobieżny przegląd podstawowych dokumentów papieskich dotyczących herezji pozwala odnaleźć te same biblijne *auctoritates* i te same figury retoryczne, którymi posługiwali się Bernard z Clairvaux i Hélinand z Froidmont, a za pomocą których uzasadniano konieczność bezwzględniego zwalczania herezji. Oczywiście dyskurs kazania jest odmienny od dyskursu prawnego. Kazania mają inną strukturę i funkcję niż papieskie dokumenty i soborowe konstytucje, które regulowały zasady *negotii fidei*. Łączy je jednak ta sama wizja Kościoła, a także wspólna koncepcja ortodoksji i herezji, które odwoływały się do Pisma Świętego i tradycji patrystycznej. Rozpoznanie tej wspólnej idei umożliwi lepsze zrozumienie motywów rycerstwa, które tak chętnie wyruszało na wyprawy krzyżowe, a także racji przyświecających

<sup>77</sup> Y. Congar, Henri de Marcy, abbé de Clairvaux, cardinal-évêque d'Albano et légat pontifical, *Studia Anselmiana* 43, 1958, s. 1-90; B. M. Kienzle, Henry of Clairvaux and the 1178 and 1181 Missions, *Heresis* 28, 1997, s. 63-87.

<sup>78</sup> B. M. Kienzle, Innocent III's Papacy and the Crusade Years, 1189-1229: Arnould Amaury, Gui of Vaux-de-Cernay, Foulque of Toulouse, *Heresis* 29, 1999, s. 66-73.

<sup>79</sup> Tamże, s. 64-68. Przywołując krytyczne oceny wcześniejszych badaczy na temat Arnolda, autorka przyłącza się do nich, stwierdzając: „Amaury demonstrated the worst of Cîteaux, an appalling contradiction of monastic spirituality and its evaluation of humility, prayer and contemplation”; dodaje (s. 69), że jego działalność nie może być uważana za reprezentatywną dla całego zakonu.

cysterskim kaznodziejom, a później dominikańskim inkwizytorom, którzy zaangażowali się w walkę z herezją<sup>80</sup>.

### **„Wie sollen die Füchse im Weinberg des Herrn gefangen werden?”**

Antihäretische Inhalte in den Predigten Bernhards von Clairvaux  
und Helinands von Froidmont

#### Zusammenfassung

Seit der Mitte des 12. Jahrhunderts engagierten sich die Zisterzienser bei der Bekämpfung der Ketzerei im Languedoc, indem sie in den Jahren 1208-1227 als Prediger und päpstliche Legaten, aber auch als Anführer von Kreuzzügen einen bewaffneten Kampf gegen die Katharer antraten. Ein solch intensives Engagement im Kampf gegen die Ketzerei erregt seit Jahren das Interesse der Forschung. Die amerikanische Historikerin Beverly Mayne Kienzle widmete diesem Thema zahlreiche Studien (darunter vor allem: *Cistercians, Heresy and Crusade in Occitania, 1145-1229. Preaching in the Lord's Viyeard*, 2001). Sie unterstrich die Bedeutung der Predigten Bernhards von Clairvaux, der sich in den 1130er Jahren als einer der ersten für den Kampf gegen die Ketzerei in Südfrankreich engagierte und dessen Schriften den Zisterziensern die Ziele dieser Tätigkeit bei der Verteidigung der Lehrautorität der Kirche vor Augen führten. Der letzte Zisterzienserprediger, der eine aktive Rolle im Kampf gegen die Häretiker spielte, war Helinand von Froidmont. In den 1220er Jahren lehrte er sowohl den Regular- als auch den Säkularklerus, Ketzer zu erkennen, und polemisierte gleichzeitig gegen einige Elemente der katharischen Lehre. Der vorliegende Beitrag versucht erneut, auf die antihäretische Tätigkeit dieser beiden Prediger einzugehen, und zeigt den Wandel der Ansichten über den Kampf gegen die Ketzerei bei den Zisterziensern auf. Der Autor analysiert die Art und Weise, wie die Prediger einen Ketzer sahen, wie sie ihn erkannten und was sie über ihre Lehren wußten. Entsprechend dem im polemischen frühchristlichen Schrifttum ausgearbeiteten Bild des Häretikers wurden sie meistens mit dem Wolf im Schafspelz oder mit Füchsen, die den Weinberg des Herren verwüsten, verglichen. Der Topos der Kirche als Weinberg des Herrn, der von den ketzerischen Füchsen verwüstet wird, wurde so zum zentralen Thema zweier Predigten Bernhards von Clairvaux über das ‚Lied der Lieder‘ (Hohelied), das ihm für Bemerkungen zur falschen Natur der Ketzer diente. Seinen Ausdruck fand dies vor allem in seiner ironischen Reflexion, daß die Ketzer einerseits zur sexuellen Abstinenz aufriefen, andererseits aber intensive Beziehungen mit Frauen unterhielten. Eine ähnliche Polemik läßt sich auch bei Helinand von Froidmont feststellen, der sich auf die Demaskierung der falschen Heiligkeit der katharischen „Perfekten“ konzentrierte. In den 1230er Jahren übernahmen Vertreter der Bettelorden den Platz der Zisterzienser im Kampf gegen die Häretiker und wurden zum integralen Bestandteil des von den Päpsten gelenkten Inquisitionssystems, in dessen Rahmen die Seelsorge parallel zu Repressalien eingesetzt wurde.

*Übersetzt von Waldemar Könighaus*

---

<sup>80</sup> Szerzej na ten temat zob. Ch. Caldwell Ames, *Inkwizycja i bracia św. Dominika. Śluszne prześladowanie*, tł. A. Gomola, Poznań 2013.

**‘How to catch foxes in the Lord’s vineyard?’**

The problem of heresy in the sermons by St Bernard of Clairvaux  
and Hélinand of Froidmont

## Abstract

Since the middle of the twelfth century Cistercians started to be more and more involved in the antiheretical operations in Languedoc, acting as preachers, papal legates and leaders of the crusading army which in 1209-1227 combated the Cathars. The book on Cistercians, Heresy and Crusade in Occitania, 1145-1229, published in 2001 by Beverly Mayne Kienzle, remains a magisterial study on the motives which inspired the Cistercians to become an active party in the Church struggle against heretics. The present article is intended to reexamine the anti-heretical activities of St Bernard of Clairvaux and Hélinand of Froidmont, demonstrating the evolution of Cistercians’ approach to heretics, which took place within the eighty year period, from mid-1140s to late 1220s. The sermons of those two preachers offer a first-hand source to study how they perceived and identified heretics as well as what they knew about heretical doctrine they challenged. At the same time they shed some light on the strategies of Church combat against religious dissidents before the appointment of first papal inquisitors in 1230s.

*Translated by Paweł Kras*